

Sygn. akt II K 609/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Anita Grunt

po rozpoznaniu w dniach 05.01.2017 r., 22.02.2017 r., 07.12.2017 r. sprawy

**Ł. C.**, ur. (...) w G.,

syna G. i E. z domu P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9/10 maja 2012 r. w miejscowości B. na terenie Republiki Federalnej Niemiec, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim dostaniu się w nieustalony sposób do wnętrza samochodu V. (...) o nr VIN (...) oraz uruchomieniu go przy pomocy metalowego narzędzia, tzw. łamaka, dokonał jego zaboru, działając na szkodę F. W. na łączną sumę strat 63 060 zł,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k. k.

I. oskarżonego Ł. C. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 10 maja 2012 roku na terenie Republiki Federalnej Niemiec pomógł do zbycia samochodu V. (...) o nr VIN (...) pochodzącego z przestępstwa kradzieży z włamaniem dokonanego w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 10 maja 2012 roku na szkodę F. W., w ten sposób, że przyjął ten samochód od nieustalonej osoby w celu przeprowadzenia go na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czyn ten kwalifikuje z art. 291 § 1 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 37 a k. k. na podstawie art. 291 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k. k. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) złotych każda;

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 10 maja 2012 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny;

III. na podstawie art. 231 § 1 k. p. k. nakazuje złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe wymienione w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 3 marca 2015 roku (k. 514 – 515), opisane w wykazie dowodów rzeczowych na kartach 516 – 517;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3.101,07 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 1.000 złotych.

**Sygn. akt: II K 609/15**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nieustalonym czasie pod Urzędem Pracy w G. nieustalona osoba zaproponowała Ł. C., by ten za kwotę 1500 złotych przyprowadził samochód osobowy do Polski z terenu Niemiec. Ł. C., po otrzymaniu telefonu od nieustalonej osoby, w dniu 9 maja 2012 roku około godziny 15:00 wyjechał autobusem z G. do miejscowości B. w Niemczech. Na miejsce dojechał w dniu 10 maja 2012 roku około godziny 7:00 rano. Tam czekała na niego nieustalona osoba, z którą pojechał na parking, gdzie stał zaparkowany V. (...) o nr VIN (...), który miał założone tablice rejestracyjne o nr LOS – NW 278. Oskarżony wiedział, iż pojazd ten pochodzi z kradzieży, gdyż w stacyjce samochodu włożony był łamak, a od w/w nieustalonego mężczyzny otrzymał urządzenie, które miał przyłożyć do stacyjki podczas odpalania samochodu. Pomimo tego Ł. C. zgodził się przetransportować w/w samochód do Polski.

**Dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. C. – k. 673-674; pismo przewoźnika (...) z dnia 23.01.2017 r. – k. 678; zeznania świadka T. E. – k. 531; zeznania świadka M. M. – k. 536

Następnie Ł. C. odjechał pochodzącym z kradzieży samochodem marki V. (...) o nr VIN (...) i pojechał na stację benzynową w miejscowości W. w Niemczech, gdzie po zatankowaniu nie zapłacił za paliwo i odjechał. Pracownik stacji paliwowej zgłosił ten fakt Policji. Funkcjonariusze niemieckiej Policji T. E. i M. M. (2), którzy pełnili wówczas służbę, usłyszeli w radio, iż ktoś zatankował paliwo na stacji benzynowej i uciekł. Funkcjonariusze obserwując ruch uliczny dostrzegli pojazd, który odpowiadał opisowi pojazdu, którym uciekła poszukiwana osoba. Funkcjonariusze ruszyli w pościg za w/w samochodem. Ł. C., widząc radiowóz Policji, zaczął uciekać, jednakże nie znając topografii miasta wjechał w ślepą ulicę i tam został zatrzymany. Funkcjonariusze Policji ujawnili, iż w stacyjce zatrzymanego pojazdu tkwił łamak, a w bagażniku znajdowały się tablice rejestracyjne o nr H- (...). Niemiecka Policja ustaliła, iż samochód ten został skradziony pomiędzy 05 a 10 maja 2012 roku na szkodę F. W.. Pokrzywdzony zamknął i zaparkował w/w samochód pod zadaszoną wiatą obok swojego domu w dniu 5 maja 2017 roku, po czym udał się na targi do N.. W okresie pomiędzy 5 a 10 maja 2012 roku pokrzywdzony przebywał w N., a o kradzieży samochodu dowiedział się od Policji w dniu 10 maja 2012 roku i wycenił obecną wartość samochodu na 15 000 euro (63 060 złotych). Samochód był w pełni ubezpieczony i po jego odzyskaniu został zwrócony pokrzywdzonemu, któremu za dokonane naprawy ubezpieczyciel zwrócił kwotę w wysokości 2809,01 euro.

**Dowód:** zeznania świadka F. W. – k. 469-473; zeznania świadka T. E. – k. 529-532; zeznania świadka M. M. – k. 533-537; zawiadomienia o popełnieniu przestępstw – k. 71-74, 104-107; dokumentacja dotycząca nabycia samochodu przez F. W. i dokonania naprawy szkody – k. 474-479

Oskarżony Ł. C. podczas przesłuchania przez niemieckich funkcjonariuszy Policji wyjaśnił, iż będąc w Urzędzie Pracy, został zaczepiony przez nieznanego mu mężczyznę o imieniu P.. Osoba ta powiedziała, że prowadzi auto handel w G. i że ma dla niego pracę, polegającą na przewiezieniu samochodu z Niemiec do Polski za kwotę 1500 złotych. Ł. C. zapytał, czy praca ta jest legalna, na co mężczyzna odpowiedział, że tak. Dnia 9 maja 2012 roku zadzwonił do niego w/w mężczyzna, który powiedział mu, że ma jechać autokarem o godzinie 15:00 z G. do B.. Do B. Ł. C. dojechał około godziny 6:00 rano, gdzie czekał na niego P.. Pojechali razem samochodem marki A. (...) koloru czarnego na parking w pobliżu autostrady (...). Tam stał V. (...), do którego P. dał mu kluczyki i powiedział, że stacyjka jest uszkodzona, bo jest to samochód, na którym dokonano próby kradzieży, a on kupił go w tym stanie, naprawi go w Polsce i sprzeda. Ł. C. wyjaśnił również, iż od P. otrzymał 50 euro, za które miał zatankować samochód, a o tym, gdzie ma jechać, miał dowiedzieć się przez telefon. Następnie zatankował paliwo za 20 euro i nie zwrócił uwagi, ile reszty zostało mu wydane i odjechał. Następnie został zatrzymany przez Policję w W., gdzie funkcjonariusze powiedzieli mu, że coś jest nie tak z tym samochodem. Ł. C. wyjaśnił, że nie zwrócił uwagi na znajdujące się w bagażniku tablice rejestracyjne i różne numery rejestracyjne w dokumentach i na założonych tablicach.

wyjaśnienia oskarżonego - k. 343-356

W postępowaniu przygotowawczym Ł. C. odmówił składania wyjaśnień i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 552-554

W postępowaniu sądowym oskarżony Ł. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że szukał pracy i zaczął go nieznany mężczyzna, który przedstawił się jako P.. Był to mężczyzna w wieku około 40 lat. Powiedział mu, iż prowadzi auto handel w G. i ma dla niego pracę polegającą na przyprowadzeniu samochodu z Niemiec do Polski. Mężczyźni wymienili się numerami telefonów i po pewnym czasie ów P. zadzwonił i powiedział, że oskarżony ma jechać do Niemiec. Mężczyźni spotkali się i P. dał oskarżonemu pieniądze na bilet autokarowy do B. i powiedział, że tam będzie na niego czekał. Na miejscu pojechali razem na parking, gdzie stał V. (...). W stacyjce był włożony pręt, a od P. oskarżony otrzymał autoalarm, który miał przyłożyć do stacyjki, gdy będzie odpalał samochód. P. powiedział oskarżonemu, iż kupił ten samochód po niższej cenie, naprawi go w Polsce i sprzeda. Za transport samochodu oskarżony miał dostać 1.500 złotych. Później zatrzymała go Policja. Odnosząc się do niezapłacenia za paliwo oskarżony wyjaśnił, iż chciał za nie zapłacić, oprócz paliwa na stacji wziął też napój R. B., gdy podszedł do kasy ekspedientka zaczęła mówić coś po niemiecku, a on - nie rozumiejąc co mówi - powiedział „nie”, położył 50 euro i po wydaniu reszty, nie patrząc, ile pieniędzy dostał z powrotem, odszedł.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 673-674

Oskarżony Ł. C. był karany wyrokiem niemieckiego Sądu (A. F./S.) z dnia 25 listopada 2013 roku w sprawie 270 Js (...) 1 Ds. 222/12 za usiłowanie paserstwa.

**Dowód:** dane o karalności – k. 727 – 729

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy niemieckiej Policji, jak również częściowo na wyjaśnieniach samego oskarżonego oraz na dokumentach zgromadzonych w sprawie.

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego Ł. C.. Wyjaśnienia te w zakresie, w jakim oskarżony podał, iż dostał propozycję przetransportowania samochodu z terenu Niemiec do Polski oraz pojechał do Niemiec autokarem, gdzie następnie udał się z nieustaloną osobą, która wskazała mu skradziony uprzednio samochód, który miał przyprowadzić do Polski, nie budzą wątpliwości Sądu. Wprawdzie powyższe ustalenia wynikają głównie z wyjaśnień samego oskarżonego i w zakresie dotyczącym otrzymania propozycji od nieustalonej osoby nie mają potwierdzenia w innych dowodach, to należy wskazać, iż brak jest dowodów przeciwnych, a ponadto wyjaśnienia oskarżonego są jednolite i logiczne, a oskarżony za każdym razem (zarówno będąc przesłuchiwanym przez niemiecką Policję, jak i przed Sądem) wyjaśniał w taki sam sposób, nie zmieniając w żaden sposób swoich wyjaśnień. Ponadto także podczas zatrzymania przez niemiecką Policję oskarżony już zatrzymującym go funkcjonariuszom przedstawił w/w wersję wydarzeń w taki sam sposób jak później, co wynika z zeznań świadka M. M. – funkcjonariusza Policji. Wobec jednolitości i konsekwencji wyjaśnień oskarżonego oraz braku dowodów przeciwnych, Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania w powyższym zakresie. W zakresie dotyczącym zatrzymania przez funkcjonariuszy niemieckiej Policji oraz faktu poruszania się skradzionym samochodem V. (...), wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków T. E. i M. M.. Okoliczność, iż oskarżony do B. w Niemczech wyjechał autokarem w dniu 9 maja 2012 roku, potwierdza także pismo od przewoźnika (...) z dnia 23 stycznia 2017 r.

Jednakże w zakresie, w jakim oskarżony wyjaśnił, iż nie wiedział, że porusza się skradzionym samochodem, Sąd odmówił wiary jego wyjaśnieniom. Oskarżony bowiem sam wyjaśnił, iż widział włożony do stacyjki samochodu łamak. Względy doświadczenia życiowego wskazują, iż w takiej sytuacji u przeciętnego człowieka powinno to wzbudzić podejrzenie i próbę weryfikacji. Oskarżony wszak mógł poprosić o przekazanie mu dokumentu potwierdzającego legalne nabycie samochodu, który osoba zlecająca mu transport samochodu powinna mieć, gdyby rzeczywiście był to samochód legalnego pochodzenia. Wątpliwości Sądu budzi fakt, iż oskarżony zgodził się przetransportować w/w samochód z łamakiem w stacyjce, bez dokumentu potwierdzającego legalne nabycie pojazdu. Ponadto oskarżony otrzymując dowód rejestracyjny samochodu mógł z łatwością zweryfikować numery rejestracyjne znajdujące się w dowodzie oraz na fałszywych tablicach, które były założone na samochodzie. Powyższe mogłoby uchronić oskarżonego przed jakimikolwiek problemami, lecz Ł. C. żadnej z powyższych czynności nie wykonał, co świadczy, iż był on w pełni

świadomy nielegalnego pochodzenia w/w pojazdu. Również fakt, iż propozycję taką otrzymał pod urzędem pracy od nieznanego mu osoby, która obiecała zapłacić niemałą kwotę (1500 zł), wskazuje, iż chodziło o dokonanie nielegalnych działań, na które oskarżony się zgodził.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom T. E. i M. M.. Jako funkcjonariusze niemieckiej Policji zeznali oni na okoliczności dotyczące zatrzymania oskarżonego. Ich zeznania są ze sobą zbieżne i spójne, a także korelują z wyjaśnieniami oskarżonego. Ponadto w/w zeznania nie były podważane przez żadną ze stron.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom F. W.. Pokrzywdzony potwierdził, iż jest właścicielem przedmiotowego samochodu oraz zeznał na okoliczności dotyczące poniesionej szkody. Jego zeznania są logiczne i szczegółowe, ponadto nie były w żaden sposób podważane. Pokrzywdzony nie był bezpośrednim świadkiem, ani kradzieży samochodu, ani przedmiotowych zdarzeń.

Sąd w całości uwzględnił dokumenty ujawnione w trakcie przewodu sądowego w postaci protokołów oględzin rzeczy, pisma przewoźnika (...), danych o karalności i materiałów dochodzenia przeprowadzonego przez niemieckie organy ścigania. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego Ł. C. czynu z art. 279 § 1 k. k. na art. 291 § 1 k. k. Zdaniem Sądu, nie sposób na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego przypisać oskarżonemu czynu z art. 279 § 1 k. k. Brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów, chociażby w postaci nagrań monitoringu, zeznań bezpośrednich świadków czy też innych dowodów wskazujących na to, iż to Ł. C. dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...). Brak jest jakichkolwiek danych, które mogłyby doprecyzować datę kradzieży przedmiotowego samochodu. Jego właściciel widział go ostatni raz w dniu 5 maja 2012 roku, a następnie wyjechał i o kradzieży dowiedział się dopiero w dniu 10 maja 2012 roku, kiedy to oskarżony został zatrzymany, gdy poruszał się przedmiotowym samochodem. Wobec tego samochód ten mógł zostać skradziony zarówno 5 maja, jak i w każdym dniu do 10 maja 2012 roku. Należy przy tym pamiętać, iż oskarżony dopiero 9 maja 2012 roku o godz. 15:00 wyjechał autokarem z G. i rano 10 maja 2012 roku znalazł się w B.. W związku z tym, uznać należy, że kradzieży przedmiotowego samochodu mogła dokonać każda osoba w w/w czasookresie, kiedy oskarżonego nie było na terenie Niemiec, jak również mogło do tego dojść i w dniu 10 maja 2012 roku, kiedy oskarżony już się tam znalazł. Jednakże brak jest jakichkolwiek dowodów, które mogłyby rozwiązać powyższe wątpliwości, a - zdaniem Sądu - możliwości dowodowe w niniejszej sprawie zostały już wyczerpane. Nie można jedynie na podstawie faktu, iż oskarżony jechał skradzionym samochodem, domniemywać - nie posiadając żadnych innych dowodów - iż to właśnie Ł. C. dokonał kradzieży przedmiotowego samochodu. Byłoby to zbyt daleko idące, zwłaszcza wobec jednolitych, szczegółowych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego. Trzeba przy tym pamiętać, iż zgodnie z art. 5 § 2 k. p. k. niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Jednakże, zdaniem Sądu, zebrany materiał dowodowy dał podstawę do przypisania oskarżonemu Ł. C. czynu z art. 291 § 1 k. k. Przepis ten stanowi, iż kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ł. C. przyjął od nieustalonej osoby samochód marki V. (...), pochodzący z kradzieży, który miał w stacyjce łamak oraz fałszywe tablice rejestracyjne i miał przetransportować go w zamian wynagrodzenie w kwocie 1500 złotych na teren Polski, a więc pomóc w jego zbyciu. Bezzasadne są twierdzenia oskarżonego dotyczące nieświadomości, iż samochód ten pochodził z nielegalnego źródła, albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy, każdy rozsądny człowiek dokonałby weryfikacji co do legalności tego samochodu, co oskarżony mógł z łatwością uczynić, a przede wszystkim poprosić o dokument nabycia tego samochodu, o czym Sąd już wypowiedział się przy okazji omawiania wyjaśnień oskarżonego.

Analizując niniejszą sprawę Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iż w czasie popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 291 § 1 k. k. zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność.

Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Ł. C. jest i już w trakcie popełniania czynu był osobą dorosłą. Sprawca naruszył przepisy obowiązującego prawa, zdając sobie sprawę z ich treści i zagrożenia karnego, jakie niesie zachowanie w opisanym kształcie – paserstwo jest przestępstwem pospolitym, a jego karalność jest w społeczeństwie powszechnie znana. Ł. C. jest całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowanie, którego się dopuścił.

Wydając niniejsze orzeczenie Sąd stwierdził, że szkodliwość społeczna czynu, którego dopuścił się oskarżony, była średnia. Ł. C. za popełnienie przypisanego mu czynu miał otrzymać korzyść majątkową w kwocie 1500 złotych. Należy podkreślić, iż oskarżony jest osobą młodą i w pełni zdrową, mającą możliwość zarobkowania. Mimo tego, skuszony łatwym zarobkiem dokonał czynu zabronionego. Jednakże skradziony samochód został odzyskany i zwrócony pokrzywdzonemu, co wpływa na zmniejszenie stopnia szkodliwości społecznej czynu.

Na niekorzyść oskarżonego wpływa fakt, iż był on uprzednio karany za usiłowanie paserstwa, jednak podkreślić należy, że wyrok ten zapadł w 2013 roku, a więc już po popełnieniu czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie. Wobec zatarcia wcześniejszych skazań, Sąd miał na uwadze, iż w chwili popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony był osobą niekaraną.

Na korzyść oskarżonego przemawia fakt, iż skradzione mienie udało się odzyskać i zwrócić pokrzywdzonemu. Sąd miał na uwadze także upływ znacznego okresu czasu od popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu (ponad 5 lat) oraz fakt, iż Ł.

C. obecnie pracuje zarobkowo (oświadczenie pracodawcy – k. 732), zaś od 2013 roku nie popełnił przestępstwa, nie naruszył porządku prawnego, co świadczy o tym, że zmienił on swoje życie i stara się obecnie żyć uczciwie, nie popadając w konflikt z prawem.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W związku z tym, w punkcie I. wyroku, przy zastosowaniu art. 37a k. k. wymierzono oskarżonemu karę 250 stawek dziennych grzywny po 40 złotych każda. Zdaniem Sądu, jest to kara słuszna i adekwatna do popełnionego czynu, która w pełni spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze. Oskarżony w chwili popełnienia przypisanego mu czynu był osobą niekaraną, obecnie - od 2013 roku – również nie naruszył porządku prawnego. Ponadto oskarżony jest osobą pracującą i osiągającą dochód. Cieszy się pozytywną opinią w środowisku pracy, a więc zastosowanie wolnościowej kary za ten czyn jest w pełni uzasadnione. Nie spowoduje to utraty pracy przez oskarżonego oraz zapobiegnie ponownej demoralizacji. Ponadto grzywna w orzeczonej wysokości (10.000 złotych) będzie stanowić dla oskarżonego wystarczającą i odczuwalną dotkliwość, jednocześnie wzbudzając u oskarżonego poczucie konieczności poszanowania porządku prawnego.

W punkcie II. wyroku Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w sprawie,

W punkcie III. wyroku nakazano złożyć do depozytu sądowego wymienione w wykazie dowodów rzeczowych przedmioty, jako że brak jest ustaleń co do właściciela tych przedmiotów.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych zapadło w oparciu o przepisy wymienione w pkt IV. sentencji wyroku, które wprowadzają zasadę, iż koszty procesu w przypadku wydania wyroku skazującego obciążają oskarżonego. Jedynie natomiast w wyjątkowych okolicznościach, gdy uiszczenie kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, materialną, wysokość dochodów, kodeks pozwala na zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Sąd nie znalazł podstaw, aby kosztami postępowania, które zainicjowane było na skutek zachowania oskarżonego, obciążać Skarb Państwa.